

Szczecin, 14.06.2023 r.

dr hab. Sebastian Kokot, prof. US
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Ekonomii i Finansów
ul. Mickiewicza 64
71-101 Szczecin

Ocena rozprawy doktorskiej

Temat rozprawy: Konwergencja miast wojewódzkich w obszarach koncepcji zrównoważonego rozwoju

Autor: mgr inż. Łukasz Mikołajczyk

Promotor: dr hab. Ireneusz Dąbrowski, prof. SGH

1. Ocena doboru tematu, celu i tez pracy

Praca doktorska mgr inż. Łukasza Dąbrowskiego dotyczy problematyki zarówno aktualnej jak i ważnej oraz często poruszanej w publikacjach naukowych, na co sam autor wskazuje we wstępie pracy przytaczając statystyki dotyczące takich publikacji w odpowiednich bazach publikacji naukowych. Temat odnosi się do koncepcji zrównoważonego rozwoju i rozpatrywanego w jej ramach zjawiska konwergencji, w tym przypadku konwergencji miast wojewódzkich. Autor słusznie wiąże te dwa nurty badawcze, gdyż konwergencja (państw, regionów, czy też miast) powinna być postrzegana jako zasadniczy element rozwoju, jaki chcemy określać mianem zrównoważonego. Temat jest ważny, ale też nie łatwy, bo jak sam Doktorant zauważa w takim ujęciu postulat konwergencji miast wojewódzkich nie jest wcale oczywisty, gdyż trudno oczekiwać, że w jakiejś perspektywie czasowej „Opole czy Zielona Góra dogonią Warszawę i staną się potęgami”. W ramach tematu Autor słusznie i zgodnie z najczęściej obecnie spotykanymi poglądami wyodrębnił trzy obszary koncepcji zrównoważonego rozwoju: środowiskowy,

gospodarczy i społeczny. Ujęcie takie porządkuje także przedstawione w dalszej części prace analityczne stanowiąc przy tym zasadniczy przedmiot badań. Podkreślenia wymaga też, że chociaż zarówno problematyka zrównoważonego rozwoju jak i konwergencja państw, regionów czy też miast w różnych aspektach, były i są przedmiotem zainteresowań naukowców, trudno nie odnieść wrażenia, że wciąż jeszcze na tym polu jest wiele do zrobienia. Temat rozprawy doktorskiej mgr inż. Łukasza Mikołajczyka jest więc ciekawy także w tym kontekście.

Autor dysertacji sformułował jeden konkretny cel badawczy: weryfikacja istnienia bądź braku konwergencji w obszarach zrównoważonego rozwoju pomiędzy miastami wojewódzkimi. Cel jest dobrze sformułowany i wprost nawiązuje do tematu pracy. Cel wydaje się też ambitny ze względu na złożoność problematyki, konieczność zastosowania zaawansowanych metod analitycznych oraz pozyskania obszernych zbiorów danych i umiejętnego operowania nimi. Uwagę zwraca jednak brak zwyczajowo formułowanych w dysertacjach doktorskich celów szczegółowych, mimo że niewątpliwie Doktorant przynajmniej kilka takich celów w toku przeprowadzonych analiz zrealizował.

W pracy postawiono główną hipotezę badawczą: pomiędzy miastami wojewódzkimi nie występuje zjawisko konwergencji. Sformułowanie hipotezy badawczej w taki sposób wydaje się oczywiste z punktu widzenia samego tematu pracy jak i postawionego jej celu. Jeśli miałbym zgłosić do niej zastrzeżenia to zwróciłbym uwagę na brak doprecyzowania obszaru konwergencji, co powoduje, że hipoteza ta czytana w oderwaniu od tematu pracy nie odzwierciedla faktycznego zakresu przedmiotu weryfikacji. Innym nasuwającym się pytaniem jest dlaczego hipoteza ma formę przeczącą? Ponadto o ile uznajemy, że konwergencja miast w obszarach zrównoważonego rozwoju jest zjawiskiem pożądanym, bardziej intuicyjne wydaje się postawienie hipotezy twierdzącej, a więc o istnieniu przedmiotowej konwergencji (a nie jej braku), i liczenie się z możliwością jej negacji w efekcie przeprowadzonych analiz. Uwaga ta ma charakter raczej techniczny i w żaden sposób nie dotyczy wartości pracy w warstwie merytorycznej i analitycznej.

Hipoteza główna została uzupełniona o dwie hipotezy pomocnicze:

H1: Miasta wojewódzkie zwiększają poziom zróżnicowania pomiędzy sobą w poszczególnych obszarach.

H2: Różnice występujące pomiędzy analizowanymi miastami powodują, że tworzą one „kluby” konwergencji w poszczególnych obszarach.

Hipotezy pomocnicze są logiczną konsekwencją hipotezy głównej. Pierwsza z hipotez pomocniczych jest podobna, by nie powiedzieć wręcz pokrewna do hipotezy głównej. Dopiero w toku dokładnego zapoznawania się z pracą można domyślić się, że hipoteza główna odnosi się do beta konwergencji, a hipoteza pomocnicza H1 do sigma konwergencji. Postawienie drugiej hipotezy pomocniczej jest słuszne gdyż tzw. konwergencja klubowa często jest spotykana w sytuacji braku konwergencji ogólnej pomiędzy rozpatrywanymi jednostkami, zwłaszcza jeśli tych jednostek jest więcej niż kilka. Po wskazaniu hipotezy głównej i hipotez dodatkowych Autor doprecyzowuje, że wszystkie one dotyczą analizy na poziomie wskaźnika syntetycznego. W rzeczywistości w pracy przeprowadzono też analizy na poziomie poszczególnych zmiennych diagnostycznych. Szkoda więc, że Autor nie pokusił się na sformułowanie hipotez badawczych pomocniczych odnoszących się do tego poziomu realizowanych w ramach pracy analiz.

Pomimo wymienionych drobnych zastrzeżeń, uważam, że generalnie temat pracy, jej cel poznawczy oraz hipotezy są sformułowane prawidłowo, adekwatnie do podejmowanego problemu, który to problem jest odpowiedni do realizacji na poziomie pracy doktorskiej.

2. Ocena kompletności i układu pracy

Przedstawiona praca jest bardzo obszerna - obejmuje wraz ze spisami i załącznikami 346 stron. Składa się z 6 rozdziałów oraz ponadto obszernego Wstępu oraz Podsumowania i wniosków. Rozdziały 2-6 dzielą się na podrozdziały. Rozdziały są bardzo zróżnicowane pod względem długości. Brak jest typowego rozdziału metodologicznego, w którym w jednym miejscu mogłyby być wymienione i opisane wszystkie zastosowane w pracy metody i techniki badawcze. Zamiast tego Autor zdecydował się wskazywać i omawiać stosowane metody „na bieżąco”, bezpośrednio przed ich użyciem. Zaskutkowało to nieproporcjonalnie długim rozdziałem empirycznym (rozdział 6), który w efekcie stanowi ok. 50% objętości pracy. We wstępie pracy oprócz typowych dla tej części informacji uzasadniających podjęcie wybranego tematu, celów badawczych i hipotez pracy zawarto statystyki dotyczące publikacji naukowych jakie ukazały się w latach 2010-2020 na temat konwergencji i zrównoważonego rozwoju. Zamieszczenie takich informacji we wstępie postrzegam jako interesujące i zasadne. Na kolejnych blisko 20-stronach wstępu Autor dokonuje swoistego przeglądu literatury związanej tematycznie z konwergencją oraz zrównoważonym rozwojem powołując ok. 60 pozycji krajowych i zagranicznych. Taki

przeгляд literatury jest niewątpliwie cenny i ważny dla przedmiotu podjętych w pracy rozważań i analiz, ale wydaje mi się, że lepiej by było poświęcić mu odpowiednie miejsce w rozdziałach 1-3. Na końcu wstępu Autor uzasadnia podjęcie w pracy wątku rynku nieruchomości i badania konwergencji miast pod względem sytuacji na rynku nieruchomości, wskazując, że rynek nieruchomości „wydaje się być pewnego rodzaju wypadkową związaną z trzema wymiarami koncepcji zrównoważonego rozwoju”. Nie chcąc w tym miejscu rozwijać dyskusji na ten temat ograniczę się do stwierdzenia, że w mojej ocenie takie uzasadnienie jest dyskusyjne.

Rozdział 1 poświęcony został problematyce wzrostu gospodarczego. Zawiera krótki rys historyczny rozwoju gospodarki światowej i wybranych regionów wraz z powołaniem się na odpowiednie dane statystyczne. W dalszej części przedstawia w ujęciu teoretycznym znane z podręczników ekonomii teorie wzrostu gospodarczego obrazowane stosownymi równaniami i wykresami. Rozdział ten w przeciwieństwie do pozostałych nie dzieli się na podrozdziały, choć z pewnością dałoby się takie w nim wyodrębnić, tym bardziej że w innych rozdziałach są nawet podrozdziały składające się z jednego akapitu. Mimo, że przedstawione teorie nie wiążą się ściśle z przeprowadzonymi w dalszej części pracy analizami uważam, że warto było tych kilkanaście stron na ten temat w pracy poświęcić. Chętnie bym w tym rozdziale jednak zobaczył więcej niż dwa akapity odniesień tak do samego tematu pracy jak i przynajmniej koncepcji przeprowadzonych w pracy analiz.

Rozdział 2 dotyczy zrównoważonego rozwoju. Autor definiuje tu kluczowe dla pracy pojęcie zrównoważonego rozwoju, ukazuje jego uwarunkowania historyczne oraz rolę i znaczenie we współczesnym świecie także przez pryzmat instytucji międzynarodowych i oficjalnych dokumentów. Uwagę zwraca duża szczegółowość prezentowanych informacji np. 6 stron poświęcono tylko wymienieniu i ocenie realizacji tzw. Milenijnych Celów Rozwoju.

Rozdział 3 zatytułowano „koncepcje konwergencji ekonomicznej”. Sądząc po jego tytule nawiązującym ściśle do tematu pracy czytelnik ma prawo spodziewać się w nim szczegółowo omówionych kluczowych pojęć i koncepcji. Muszę przyznać, że ten rozdział rozczarował mnie najbardziej, gdyż został przez Autora potraktowany bardzo instrumentalnie, krótko i przy tym niekoniecznie na temat. Wyjaśnieniu pojęć i rodzajów konwergencji Autor poświęcił tylko niecałe trzy strony. Uwagę przy tym zwraca odwołanie się do nieistniejącej części pracy – rozdziału 12. Ponadto jeden podrozdział składający się

z jednego akapitu zatytułowano „wybór zmiennych diagnostycznych”, choć de facto takiego wyboru w nim nie dokonano. Inny niespełna dwustronicowy podrozdział poświęcono na pojęcia związane z podziałem terytorialnym, do których brak jest nawiązań w innych częściach pracy. Rozdział 3 postrzegam więc jako duże niedociągnięcie pracy, gdyż jest zbyt płytki i powierzchowny oraz niespójny.

Z kolei względnie obszerny rozdział 4 w całości Autor poświęcił rynkowi nieruchomości. Jego pojawienie się w tym miejscu jest o tyle zasadne, że Autor uznał tę część gospodarki rynkowej za wartą podjęcia w swojej pracy zarówno w ujęciu teoretycznym jak i analitycznym ze względu na jej „ściśle powiązanie ze sferą gospodarczą i społeczną”, a także – jak stwierdza w innym miejscu pracy dlatego, że „niektóre wskaźniki zrównoważonego rozwoju mają swoje przełożenie na sytuację jaka może mieć miejsce na tym rynku”. Osobiście nie czuję się przez Autora przekonany co do zasadności badania konwergencji na rynku nieruchomości jako ważnego uzupełnienia analiz konwergencji poszczególnych obszarów zrównoważonego rozwoju, ale też nie neguję takiego podejścia. Uwagę zwraca bardzo szczegółowe omówienie funkcjonowania rynku nieruchomości, a w zasadzie rynku mieszkaniowego w Polsce wraz z zaprezentowaniem w formie wykresów szeregu danych dotyczących determinant tego rynku takich jak: stan i struktura ludności od 1995 roku, liczba zawieranych małżeństw na 1000 ludności i mediana wieku nowożeńców, liczba rozwodów, struktura rozwodów ze względu na liczbę dzieci w małżeństwie, liczba urodzeń żywych, liczba zgonów, liczba urodzeń żywych w związkach pozamałżeńskich, współczynnik płodności kobiet w wybranych latach ze względu na wiek, migracje ludności miejskiej i wiejskiej, zatrudnienie i bezrobocie itd. Trudno nie odnieść wrażenia, że ta sfera została przedstawiona zdecydowanie dokładniej niż determinanty poszczególnych obszarów zrównoważonego rozwoju, choć i tak większość ze wskazanych zjawisk nie została wykorzystana jako zmienne diagnostyczne, a nawet nie kandydowały do tej roli. Na tym etapie czytelnik pracy ponownie doświadcza więc dużej asymetrii wagi poszczególnych poruszanych w pracy zagadnień.

W rozdziale 5 dokonano rzeczywistego wyboru zmiennych diagnostycznych oraz na podstawie obliczonych sześcioma metodami wskaźników diagnostycznych przedstawiono rankingi branż pod uwagę miast dla trzech obszarów zrównoważonego rozwoju oraz dla rynku nieruchomości mieszkaniowych. Niestety nie zaprezentowano samych wskaźników, mimo, że w dalszej części pracy stanowiły one istotną część przedmiotu analiz. Kwestie

doboru zmiennych diagnostycznych są bardzo ważne, gdyż mogą mieć zasadniczy wpływ na uzyskane wyniki. Z tych powodów będą one też zawsze dyskusyjne i zapewne każdy badacz podszedłby do tego problemu „po swojemu”. Z resztą sam Doktorant w podsumowaniu pracy zaznacza, że „zmiennie diagnostyczne są kluczowe dla uzyskanych wyników i często dodanie lub wykluczenie kilku powoduje zmianę rezultatów i tym samym wniosków”. Dlatego też nie będę w tym miejscu rozwodził się na temat co można było zrobić inaczej, szanując wybory i decyzje Doktoranta w tym względzie. Dobrze świadczy o Autorze, że do tego problemu podszedł systemowo opracowując formalną procedurę doboru zmiennych. Brakuje mi w tej części jedynie pewnej dyskusji na temat wyboru kandydatek do roli zmiennych statystycznych.

Rozdział 6 jest najobszerniejszym, ale za razem też najważniejszym rozdziałem pracy, gdyż zawiera kluczowe dla jej tematu analizy. Rozdział zaczyna się od przedstawienia metod obliczania konwergencji beta, sigma i gamma, po czym miary te zostały wyznaczone dla obszarów gospodarczego, społecznego i środowiskowego oraz rynku nieruchomości na podstawie wskaźników syntetycznych. W sytuacjach uzasadnionych analizy były poszerzane o badanie konwergencji na poziomie zmiennych diagnostycznych. W rozdziale tym zawarto także badania dotyczące występowania tzw. konwergencji klubowej wraz z analizą skupień. W ostatniej części tego rozdziału badano konwergencję miast na podstawie wskaźników syntetycznych oraz samych zmiennych diagnostycznych dla zidentyfikowanych skupień. Uzyskiwane w tym rozdziale wyniki były prezentowane głównie za pomocą wykresów i na bieżąco interpretowane. W rozdziale tym Autor wykazał umiejętność analitycznego podejścia do badania zjawisk, znajomość zaawansowanych metod statystycznych i ekonometrycznych, a także umiejętność organizacji pracy badawczej na licznych i obszernych zbiorach danych.

Za niedociągnięcie uważam nadanie takich samych tytułów podrozdziałom 6.1-6.3 jak podrozdziałom 6.4.1 – 6.4.3. W rzeczywistości podrozdziały 6.1-6.3. są metodologiczne, a podrozdziały 6.4.1 – 6.4.3 empiryczne, choć nie wynika to ze spisu treści. Nietypową praktyką jest także opracowywanie tabel, których elementami są rysunki, przy czym zarówno tabele i zawarte w nich rysunki mają swoje niezależne tytuły i numerację (tabele 38-42).

Na początku pracy zamieszczono spis treści, a na końcu bibliografię, spis tabel, spis rysunków, spis załączników i same załączniki obejmujące łącznie 32 tabele z wynikami

cząstkowymi. Mimo wskazanych uwag praca ma prawidłowy układ i tematyczną kolejność rozdziałów. Jest kompletna pod względem formalnym i pod względem treści. Przedstawione zastrzeżenia nie przekreślają ogólnej pozytywnej oceny pracy pod względem kompletności i układu.

3. Merytoryczna ocena pracy

Przedstawiona do oceny praca stanowi szerokie kompendium wiedzy na temat problematyki zrównoważonego rozwoju i konwergencji miast. Liczne odwołania literaturowe wskazują na to, że Doktorant odbył dogłębne studia podjętego tematu. W części teoretycznej Autor raczej przytacza wiedzę literaturową, rzadko podejmując dyskusję. Wkład własny Doktoranta leży głównie w warstwie analitycznej, która jak już wspomniano stanowi zasadniczą wartość pracy. Za niewątpliwe walory pracy należy uznać:

- kompleksowe, głębokie ujęcie dywergencji miast w obszarach zrównoważonego rozwoju – Autor bada konwergencję beta, sigma i gamma oraz konwergencję klubową w skupieniach miast na poziomie wskaźników syntetycznych oraz na poziomie zmiennych diagnostycznych,
- systemowe podejście do badań – całość stanowi ciąg logicznie ze sobą powiązanych, przeprowadzonych we właściwej kolejności i wynikających z wniosków z poprzednich etapów badania, badań cząstkowych.
- bardzo dobre opanowanie narzędzi (metod) badawczych – statystycznych i ekonometrycznych,
- dobrą organizację pracy na dużych zbiorach danych,
- klarowną prezentację wyników badań.

Wyniki analiz zostały zaprezentowane głównie w postaci wykresów, niektóre w postaci tabel. Przeprowadzone analizy w ocenie Doktoranta dały podstawę do sformułowania wprost wynikających z nich wniosków. Tym samym został zrealizowany postawiony na wstępie cel badawczy. Mam jednak pewien problem z oceną na ile została zweryfikowana dość jednoznacznie sformułowana hipoteza badawcza o braku konwergencji pomiędzy miastami. Autor także powstrzymuje się od jednoznacznego sądu w tej kwestii stwierdzając w podsumowaniu, że „hipoteza ta jest odrzucona dla każdego obszaru, zmiennej oraz klubu, w którym to zjawisko wystąpiło”. Pośród rozpatrywanych obszarów

zrównoważonego rozwoju – gospodarczego, społecznego i środowiskowego oraz niezależnie rynku nieruchomości, występowanie konwergencji potwierdzono dla obszaru społecznego. Doktorant słusznie więc stwierdza, że postawiona główna hipoteza badawcza została odrzucona tylko w obszarze społecznym, a w pozostałych obszarach nie było podstaw do jej odrzucenia. Jednak na poziomie zmiennych – nie dla wszystkich zmiennych. Z drugiej strony stwierdzono występowanie konwergencji w części klubów utworzonych ze względu na odpowiednie kryteria. Podobne zastrzeżenia można sformułować pod adresem hipotez pomocniczych H1 i H2. Choć Autor zastrzega, że wszystkie hipotezy dotyczą analizy na poziomie wskaźnika syntetycznego, nie da się nie odnieść wrażenia, że w rzeczy samej zagadnienie to jest zdecydowanie bardziej skomplikowane. Można więc stwierdzić, że postawione hipotezy badawcze zostały zweryfikowane częściowo, co niejako potwierdza jak trudnego zadania badawczego podjął się Doktorant.

Mimo wskazanych wyżej walorów pracy zawiera ona niestety też pewne niedostatki i mankamenty. Według mnie największym z nich, obok wykazanego już nienajlepszego rozkładu treści pomiędzy rozdziały jest brak pogłębionej interpretacji uzyskanych wyników. Autor ogranicza się bowiem do rozstrzygnięcia w jakich obszarach, zmiennych, klubach jaka konwergencja występuje bądź nie występuje unikając adekwatnej do takich badań dyskusji naukowej. Nie podejmuje więc prób odpowiedzi na pytania dlaczego tak jest? Czy tak być powinno? Co z tego wynika? Jakie mogą być tego skutki? Czy należy w związku z tym podjąć jakieś działania? Jakie to powinny być działania? Wyjaśnienia w tym zakresie przedstawione na ostatnich dwóch stronach Podsumowania i wniosków uważam za zbyt ogólne i skąpe.

Praca zawiera ponadto inne, poza już wymienionymi, mniej ważne niedociągnięcia, które jako recenzent jestem zobowiązany wymienić:

- zbyt ogólne uzasadnienie wyboru jako przedmiotów analiz miast, a nie regionów, co wydaje się obiektywnie bardziej zasadne,
- w części teoretycznej pracy występują dość obszerne fragmenty niezawierające stosownych odwołań do literatury,
- brak jednostek miar dla części zmiennych diagnostycznych,
- podobnie, na wielu wykresach brak jednostek miar prezentowanych zjawisk lub nawet oznaczeń osi

- wśród zmiennych diagnostycznych z obszaru ładu społecznego brak jest zmiennych które intuicyjnie i wprost świadczą o stopniu rozwoju społecznego, np. liczba bibliotek, teatrów, domów kultury, obiektów sportowych itp.,
- uznanie zmiennej „dostępność mieszkania za przeciętne wynagrodzenie” jako destymulanty, a np. ceny mieszkania za stymulantę (czy to jest rzeczywiście dobrze jeśli mieszkania są drogie?); wydaje się że dla kwalifikacji zmiennych ważniejsze powinny być przesłanki merytoryczne niż czysto statystyczne (współczynnik korelacji),
- niewprowadzenie wag cech diagnostycznych, brak rozważenia takiej możliwości, co spowodowało, że wszystkie zmienne wchodzące w skład wskaźników syntetycznych są traktowane jako tak samo ważne,
- w analizie konwergencji beta, nie rozpatrywano wpływu na uzyskane wyniki obserwacji odstających,
- dyskusyjne w mojej ocenie są niektóre tytuły wykresów, np. rys. 44 „beta konwergencja – rynek nieruchomości”, gdyż sam wykres nie przedstawia konwergencji jako takiej lecz wzrost wskaźnika na tle jego wartości początkowych, a o występowaniu konwergencji świadczy dopiero test istotności parametru b funkcji regresji,
- miejscami praca zawiera zbyt dużo szczegółowych wyników niektórych analiz, które nie mają dużego znaczenia dla głównego nurtu badań (np. szczegółowe wyniki estymacji regresji kwantylowej),
- w pracy zdarzają się literówki i błędy redakcyjne, niektóre istotne z punktu widzenia treści (np. $p > \infty$). Na szczęście są względnie rzadkie.

Wymienione wyżej uwagi nie umniejszają znacząco wartości pracy, a część z nich ma charakter dyskusyjny. Prawdopodobnie niektóre z nich nie wynikają z niezajomości tematu przez Doktoranta, lecz z niepełnej jasności niektórych użytych sformułowań i błędów przy redakcji tekstu.

W kontekście tematu pracy i uzyskanych wyników mam do Doktoranta dwa następujące pytania, na które chciałbym uzyskać odpowiedzi podczas obrony:

1. Na ile w ocenie Doktoranta uzyskane wyniki są determinowane przyjętym zbiorem zmiennych diagnostycznych? Czy więc posłużenie się innym, lecz także właściwie

merytorycznie uzasadnionym zbiorem zmiennych rzeczywiście może doprowadzić do odmiennych wniosków dotyczących konwergencji branż pod uwagę miast?

2. Czy w ocenie Doktoranta zidentyfikowana w toku badania konwergencja w obszarze społecznym i jej brak w obszarach gospodarczym i środowiskowym są zjawiskami trwałymi, czy też w określonej perspektywie czasowej (np. 5-10 lat) możemy oczekiwać zmian w tym zakresie?

Podsumowując tę część oceny pracy, doceniając jej walory, w tym cenny i duży wkład własny Autora, w szczególności w warstwie analitycznej oraz względnie niedużą wagę uwag krytycznych, oceniam merytoryczną warstwę pracy pozytywnie.

4. Ocena doboru źródeł

Praca doktorska mgr inż. Łukasza Mikołajczyka została napisana w oparciu o bogaty materiał bibliograficzny obejmujący 20 pozycji książkowych oraz 150 artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach periodycznych. Znacząca część z nich to źródła anglojęzyczne. W pracy wykorzystano ponadto kilkanaście innych opracowań jak akty normatywne, raporty itp. Źródła zostały dobrane trafnie, mimo, że niektóre z nich stanowią materiały o treściach ogólnych i podstawowych. Uważam więc, że standardy stawiane pracom doktorskim w zakresie doboru źródeł zostały wypełnione.

5. Ocena końcowa

Biorąc pod uwagę ważność podjętego tematu, sformułowany cel pracy i postawione tezy, przyjęty sposób realizacji celu i weryfikacji hipotez, a także wkład własny Autora oraz sposób przedstawienia i interpretację wyników, wyrażam przekonanie, że Doktorant dowiódł, iż posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej ekonomia i finanse oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona do oceny praca doktorska, mimo wskazanych wyżej uchybień, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a tym samym spełnia wymagania, jakie ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wyznacza rozprawom doktorskim. Dlatego wnoszę o przyjęcie jej i dopuszczenie do publicznej obrony jako finalnego etapu przewodu doktorskiego.

Szczecin, dn. 14.06.2023.

